

Czym jest Stworzenie?

Stworzenie to suma wszystkich Myśli Boga, nieskończonych pod względem ilości, istniejących wszędzie bez żadnych granic. Tylko Miłość stwarza i tylko na swe podobieństwo. Nie było takiego czasu, w którym wszystko, co stworzyła Miłość, nie istniało, ani też nie będzie takiego czasu, w którym cokolwiek, co stworzyła, poniesie jakąś stratę. Myśli Boże pozostają na zawsze dokładnie takie, jakie były i jakie są, niezmienione przez czas i po tym, gdy czas dobiegnie końca.

Myślom Bożym dana jest wszelka moc, którą posiada ich własny Stwórca. On bowiem dodaje do miłości poprzez jej szerzenie. W ten sposób Jego Syn ma udział w stworzeniu, a zatem musi mieć udział w mocy stwarzania. To, co z Woli Boga miało być na zawsze jednym, nadal będzie jednym, gdy czas przeminie, i nie zmieni się w trakcie trwania czasu, pozostając takim, jakim było, zanim pojawiła się myśl o czasie.

Stworzenie jest przeciwieństwem wszelkich złudzeń, gdyż stworzenie jest prawdą. Stworzenie jest świętym Synem Boga, ponieważ w stworzeniu Jego Wola jest całkowita pod każdym względem, sprawiając, że każda część zawiera w sobie Całość. Jego jedność ma na zawsze zagwarantowaną nienaruszalność; jest na zawsze zachowana w Jego świętej Woli, będąc poza wszelką możliwością krzywdy, oddzielenia, niedoskonałości i wszelkiej plamy na swej bezgrzeszności.

My jesteśmy stworzeniem, my – Synowie Boga. Wydaje się, że jesteśmy odrębni i nieświadomi naszej wiecznej jedności z Nim. Jednakże poza wszystkimi naszymi wątpliwościami, poza wszelkimi lękami, ciągle trwa pewność. Albowiem Miłość pozostaje ze wszystkimi Swoimi Myślami, a Jej pewność jest ich pewnością. Pamięć Boga żyje w naszych świętych umysłach, które znają swą jedność oraz połączenie ze swym Stwórcą. Niech naszą funkcją będzie jedynie zgoda na powrót tej pamięci; zgoda na to, by Wola Boga spełniła się na ziemi,

zgoda na to, by zdrowie umysłu zostało nam przywrócone i żebyśmy byli takimi, jakimi Bóg nas stworzył.

Nasz Ojciec wzywa nas. Słyszemy Jego Głos i wybaczymy stworzeniu w Imię jego Stwórcy, samej Świątości, której świętość podziela Jego Własne stworzenie; której świętość jest nadal częścią nas._

LEKCJA 321

Ojcze, moja wolność jest tylko w Tobie.

Nie pojmowałem, co dawało mi wolność ani czym jest moja wolność, ani też gdzie szukać, by ją odnaleźć. Ojcze, szukałem na próżno, aż usłyszałem Twój Głos, który mną pokierował. Teraz już nie chcę być swym własnym przewodnikiem. Albowiem ani nie wytworzyłem, ani nie zrozumiałem drogi do odnalezienia mej wolności. Ale ufam Tobie. Nigdy nie stracę Ciebie, ponieważ to właśnie Ty obdarzyłeś mnie wolnością jako Swego świętego Syna. Twój Głos kieruje mną, a droga do Ciebie otwiera się i staje się dla mnie wreszcie jasna. Ojcze, moja wolność jest tylko w Tobie. Ojcze, moją wolą jest powrócić do Ciebie.

Dziś odpowiadamy za świat, który zostanie uwolniony wraz z nami. Jakże szczęśliwi jesteśmy znajdując naszą wolność na pewnej drodze, którą wyznaczył nasz Ojciec. I jakże pewne jest zbawienie całego świata, gdy uczymy się, że naszą wolność można odnaleźć tylko w Bogu.

LEKCJA 322

Mogę wyrzec się tylko tego, co nigdy nie było rzeczywiste.

Wyrzekam się tylko złudzeń, niczego więcej. A gdy złudzenia odchodzą, znajduję dary, które złudzenia próbowały ukryć. Dary te czekają na mnie, witając mnie promiennie, gotowe przekazać mi odwieczne przesłania Boga. Pamięć o Nim żyje w każdym darze, który od Niego otrzymuję. A każdy sen służy jedynie temu, by ukryć moje *Ja*, które jest jedynym Synem Boga, Jego podobieństwem – Świętym Bożym mieszkającym w Nim na zawsze, tak jak On wciąż mieszka we mnie.

Ojcze, wszelkie poświęcenie jest dla Ciebie na zawsze niepojęte. Nie mogę zatem się poświęcać, chyba że tylko w snach. Będąc takim, jakim mnie stworzyłeś, nie mogę wyrzec się niczego, co mi dałeś. A to, czego nie dałeś, nie może być rzeczywiste. Jakiej straty mogę się spodziewać poza utratą lęku i powrotem miłości do mojego umysłu?

LEKCJA 323

Z radością składam „ofiarę” z lęku.

Oto jedyne „poświęcenie”, o które prosisz Swego ukochanego Syna: prosisz go, by wyrzekł się wszelkiego cierpienia, wszelkiego poczucia straty i smutku, wszelkiego niepokoju i zwątpienia, i chętnie pozwolił, by Twoja Miłość wpłynęła w jego świadomość, uzdrawiając go z bólu i dając mu Twą Własną wieczną radość. Oto „poświęcenie”, o które mnie prosisz, i które z radością czynię – jedyny „koszt” przywrócenia mi pamięci o Tobie dla zbawienia tego świata.

I kiedy spłacamy dług, który winniśmy prawdzie – dług będący jedynie porzuceniem samooszukiwania się oraz wizerunków, które fałszywie czciliśmy – prawda powraca do nas w pełni i w radości. Nie jesteśmy już oszukiwani. Teraz miłość powróciła do naszej świadomości. A my znowu znajdujemy pokój, bo lęk przeminął i pozostaje tylko miłość.

LEKCJA 324

Podążam po prostu za Tobą, bo nie chcę prowadzić.

Ojcze, to Ty dałeś mi plan mojego zbawienia. Ustaliłeś drogę, którą mam podążać, rolę, jaką mam odegrać, i każdy krok na wyznaczonej mi ścieżce. Nie mogę zgubić tej drogi. Mogę jedynie postanowić zboczyć z niej na chwilę, by potem powrócić. Twój miłujący Głos zawsze przywoła mnie z powrotem i poprowadzi me stopy we właściwym kierunku. Wszyscy moi bracia mogą podążać drogą, którą ich prowadzę. Ja zaś po prostu idę drogą, która wiedzie do Ciebie, tak jak mną kierujesz i jak chcesz, bym szedł.

Podążajmy więc za Tym, który zna drogę. Nie mamy potrzeby, żeby się ociążać i nie możemy puścić Jego miłującej dłoni, chyba że tylko na chwilę. Idziemy razem, bo idziemy za Nim. I to On sprawia, że koniec jest pewny, i gwarantuje bezpieczny powrót do domu.

LEKCJA 325

Wszystko, co – jak myślę – widzę, odzwierciedla myśli.

Oto myśl przewodnia zbawienia: To, co widzę, odzwierciedla proces w moim umyśle, który zaczyna się od mojej myśli o tym, czego chcę. Począwszy od tego, umysł tworzy obraz tego, czego pragnie, ocenia to jako wartościowe i dlatego stara się to odnaleźć. Następnie obrazy te rzutuje na zewnątrz, ogląda je, ocenia jako rzeczywiste i strzeże jako własne. Obląkane pragnienia rodzą obląkany świat. Z osądzania rodzi się świat potępiony. A z myśli wybaczących wyłania się łagodny świat, okazujący miłosierdzie świętemu Synowi Boga i ofiarujący mu życzliwy dom, w którym może spocząć przez chwilę, zanim wyruszy w dalszą podróż, i pomoże swym braciom podążać wraz z nim i odnaleźć drogę do Nieba i do Boga.

Ojcze nasz, Twoje myśli odzwierciedlają prawdę, a moje, oderwane od Twoich, wytwarzają jedynie sny. Niech spoglądam tylko na to, co odzwierciedlają Twoje myśli, albowiem one i tylko one ustanawiają prawdę.

LEKCJA 326

Jestem na zawsze Skutkiem Boga.

Ojcze, zostałem stworzony w Twym Umyśle jako święta Myśl, która nigdy nie opuściła swego domu. Na zawsze jestem Twoim Skutkiem, a Ty na wieki wieków jesteś moją Przyczyną. Pozostałem taki, jakim Ty mnie stworzyłeś. Wciąż przebywam tam, gdzie mnie osadziłeś. A wszystkie Twe atrybuty trwają we mnie, gdyż Twoją Wolą jest mieć Syna tak podobnego do swej Przyczyny, że Przyczyna i Jej Skutek pozostają nie do rozróżnienia. Niech poznam, że jestem Skutkiem Boga, a zatem mam taką samą jak Ty moc stwarzania. A jak jest w Niebie, tak i na ziemi. Twój plan wypełniam tutaj i wiem, że zbierzesz w końcu Swoje skutki w spokojne Niebo Twej Miłości, gdzie ziemia zniknie, a wszystkie odrębne myśli zjednoczą się w chwale jako Syn Boży.

Patrzmy dziś, jak znika ziemia – jak najpierw zostaje przemieniona, a potem, gdy jej wybaczone, rozplywa się całkowicie w świętej Woli Boga.

LEKCJA 327

Wystarczy, bym zawołał, a Ty mi odpowiesz.

Nie jestem proszony, by przyjąć zbawienie na podstawie nieuzasadnionej wiary. Albowiem Bóg obiecał, że usłyszy moje wołanie i sam mi odpowie. Obym nauczył się z własnego doświadczenia, że jest to prawdą, a wiara w Niego z pewnością do mnie przyjdzie. Jest to wiara, która przetrwa i poprowadzi mnie dalej, i jeszcze dalej, drogą wiodącą do Niego. Dzięki temu będę pewien, że On mnie nie opuścił i wciąż mnie kocha, czekając tylko na moje wołanie, by dać mi wszelką pomoc, jakiej potrzebuję, by przybyć do Niego.

Ojcze, dziękuję Ci, że Twoje obietnice nigdy nie zawiodą w moim doświadczeniu, jeśli tylko je wypróbuję. Postaram się więc je wypróbować i ich nie osądzać. Twe Słowo jest jednym z Tobą. Dajesz mi środki, dzięki którym pojawia się przeświadczenie, aż w końcu zyskuje się pewność co do Twojej nieprzemijającej Miłości.

LEKCJA 328

Wybieram drugie miejsce, aby zyskać pierwsze.

To, co wydaje się miejscem drugim, jest pierwszym, ponieważ wszystko, co postrzegamy, jest odwrócone do góry nogami, dopóki nie będziemy słuchali Głosu przemawiającego w imieniu Boga. Wydaje się, że uzyskamy autonomię tylko przez nasze dążenie do odrębności, i że nasza niezależność od reszty Bożego stworzenia to droga do zbawienia. Jednakże znajdujemy tylko chorobę, cierpienie, stratę i śmierć. Nie to jest Wolą naszego Ojca dla nas, ani też nie ma żadnej innej woli poza Jego Wolą. Połączenie z Jego Wolą to jedynie odnalezienie naszej własnej woli. A skoro nasza wola jest Jego Wolą, to do Niego musimy się udać, by rozpoznać naszą wolę.

Nie ma innej woli poza Twoją. I cieszę się, że nic z tego, co sobie wyobrażam, nie sprzeciwia się temu, czym chciałbyś, żebym był. To Twoją Wolą jest, abym był w pełni bezpieczny i wiecznie trwał w pokoju. I z radością podzielam z Tobą tę Wolę, którą Ty – mój Ojciec, dałeś jako część mnie.

LEKCJA 329

Już wybrałem to, co jest Twoją Wolą.

Ojcze, myślałem, że odszedłem od Twej Woli, opierałem się jej, łamałem jej prawa i wprowadziłem inną wolę – potężniejszą od Twojej. Jednakże w rzeczywistości jestem jedynie Twoją Wolą, rozszerzoną i szerzącą się. Tym jestem i to się nigdy nie zmieni. Jak Ty jesteś Jednym, tak i ja jestem jednym z Tobą. I to wybrałem w moim stworzeniu, w którym moja wola stała się na zawsze jedną z Twoją. Tego wyboru dokonałem na całą wieczność. To nie może się zmienić i sprzeciwiać samemu sobie. Ojcze, moja wola jest Twoją. I jestem bezpieczny, wolny od trosk i pogodny oraz żyję w nieskończonej radości, ponieważ Twoją Wolą jest, aby tak było.

Dziś uznamy naszą jedność ze sobą nawzajem i z naszym Źródłem. Nie mamy woli odrębnej od Jego i wszyscy jesteśmy jednym, ponieważ wszyscy dzielimy Jego Wolę. Dzięki niej rozpoznajemy, że jesteśmy jednym. Dzięki niej w końcu odnajdujemy naszą drogę do Boga.

LEKCJA 330

Dziś nie będę znów siebie krzywdził.

Uznajmy dziś, że naszą jedyną funkcją jest wybaczenie. Dlaczego mielibyśmy atakować nasze umysły i karmić je obrazami bólu? Dlaczego mielibyśmy je uczyć, że są bezsilne, skoro Bóg daje im Swą moc i Miłość, i prosi, by wzięły to, co już jest ich? Umysł, który stał się gotów, by przyjąć dary Boże, został przywrócony duchowi i szerzy swą wolność i radość, zgodnie z Wolą Bożą, połączoną z jego własną. *Ja*, które stworzył Bóg, nie może grzeszyć, a zatem nie może cierpieć. Postanówmy dziś, aby było Ono naszą Tożsamością, a w ten sposób na zawsze unikniemy wszystkiego, co sen o lęku zdaje się nam oferować.

Ojcze, Twego Syna nie można skrzywdzić. A jeśli sądzimy, że cierpimy, to tylko dlatego, że nie potrafimy rozpoznać naszej jedynej Tożsamości, którą dzielimy z Tobą. Dziś chcemy do Niej powrócić, by na zawsze uwolnić się od wszystkich naszych błędów i od tego, czym, w naszym przekonaniu, byliśmy.